

Tercet Egzotyczny, Po morza kres

Morze dzisiaj takie piękne
Jak twe oczy, kiedy płoną
Morze barwę ma zieloną
Od nadziei serce pęknie
Jeszcze dziś Cię nie odbierze
Całą noc będziemy razem
W oczach Twych zawieszę gwiazdę
Niech prowadzi Cię przy sterze

Nie starczy łez
Słuch już wodę zapala
Już się będziesz oddalać
Po morza kres...
Tak to już jest
Ktoś odpływa, a ktoś czeka
Ta tęsknota daleka
Po morza kres

Łza spaliła się z gorąca
W locie na kwiat georginii
Z morza wiatr przyleciał zimny
I dziewczyna bierze chłopca
Mówisz, statek już odpływa
Serce me zabierasz w drogę
W jego miejscu czuję ogień
Który próżno fali wzywa

Nie starczy łez
By wróciła Cię fala
Wciąż się będziesz oddalać
Po morza kres
Tak to już jest
Ktoś odpływa, a ktoś czeka
Ta tęsknota daleka
Po morza kres

Już się w otchłań on potoczył
Już go wzrokiem nie ogarniesz
Zostawiłeś tu latarnię
Czujne światła moich oczu
I choć wszystko los pogmatwał
Choć rozłączył nas nie na czas
Ale kiedy będziesz wracać
Przywitają Cię me światła

Nie starczy łez
Słuch już wodę zapala
Już się będziesz oddalać
Po morza kres...
Tak to już jest
Ktoś odpływa, a ktoś czeka
Ta tęsknota daleka
Po morza kres